

Adam Drąg, Rzeki To Id

Wieczorem, późnym wieczorem
Panny wychodzą nad wodę
Nad rzeką pochylają twarze
Coś do niej szepcą,
o czymś marzą
Rzeki to idące drogi
A łodzie wędrowcy tych dróg
Dwa razy w tej samej wodzie
Nie przejrzy się człowiek ni duch
Trawy się wodzie kłaniają
Odbicie swe potrącając
I wiatrem miękko kołysane
W jego gadanie zasłuchane
Rzeki to idące drogi...
Noc pachnie miodem i miętą
A wianki płyną stadami
Płyną od zmroku aż do świtu
Płyną tak znikąd, hen donikąd
Rzeki to idące drogi...